

» Idź do

- Spis treści
- Przykładowy rozdział

» Katalog książek

- Katalog online
- Zamów drukowany katalog

» Twój koszyk

- Dodaj do koszyka

» Cennik i informacje

- Zamów informacje o nowościach
- Zamów cennik

» Czytelnia

- Fragmenty książek online

» Kontakt

Helion SA
ul. Kościuszki 1c
44-100 Gliwice
tel. 032 230 98 63
e-mail: helion@helion.pl
© Helion 1991-2010

Sekrety mistrza fotografii cyfrowej. W dążeniu do perfekcji

Autor: [Scott Kelby](#)

Tłumaczenie: Piotr Cieślak

ISBN: 978-83-246-2525-3

Tytuł oryginału: [The Digital Photography Book, Volume 3](#)

Format: 158×235, stron: 256



Uwaga! Scott Kelby znów wkracza do akcji. Kolejna solidna porcja wiedzy na temat fotografii jest na wyciągnięcie Twojej ręki; podana w wyjątkowy i niepowtarzalny sposób. Czytając tę książkę, poczujesz się jak na indywidualnej sesji z jej autorem. Na wszystkie pytania, które mógłbyś mu zadać w trakcie wspólnego fotografowania, tu właśnie znajdziesz odpowiedź. Bez zbędnej otoczki i niepotrzebnej teorii – po prostu dowiesz się, jak robić jeszcze lepsze zdjęcia!

Poznasz tajniki zaawansowanego wykorzystania lampy błyskowej. Opanujesz techniki użycia softboksa, kilku lamp błyskowych, filtrów czy dyfuzora. Odbędziesz także wycieczkę do studia i zdobędziesz wiedzę na temat lamp studyjnych, tła, statywów oraz oświetlania sylwetki. Poznasz także całą gamę obiektywów, ich zalety i wady oraz przeznaczenie. Potem przyjdzie czas na fotografowanie! W pierwszej kolejności nauczysz się robić zdjęcia przedmiotom i wydobywać z nich to, co najlepsze. Następnie zabierzesz się za fotografowanie krajobrazów, ludzi oraz wydarzeń sportowych. Każda strona tej książki obfituje w bezcenne porady i wskazówki. Jest to zatem obowiązkowa pozycja dla każdego przyszłego mistrza fotografii!

- Profesjonalne zastosowanie lamp błyskowych
- Regulacja siły rozproszenia światła
- Wykorzystanie kanałów komunikacyjnych w lampach błyskowych
- Zastosowanie dyfuzora
- Fotografowanie w studiu
- Użycie lamp studyjnych i wykorzystanie teł
- Możliwości lampy pierścieniowej
- Uzyskiwanie odbłasków w oczach
- Wybór obiektywu i metody czyszczenia obiektywów
- Zastosowanie filtrów
- Fotografowanie przedmiotów
- Wykorzystanie namiotu bezcieniowego
- Uzyskiwanie efektu odbicia
- Fotografowanie krajobrazów
- Fotografia podwodna
- Eksperymenty z balansem bieli
- Fotografowanie dzieci
- Zdjęcia wydarzeń sportowych
- Automatyczne ustawianie czułości ISO
- Zasady fotografowania wnętrz, koncertów i imprez
- Tworzenie filmów poklatkowych

Wybierz się na wspólną sesję ze Scottem Kelbym!

Spis treści

Rozdział 1.15

Profesjonalne użycie lampy błyskowej, część 2.

Ciąg dalszy informacji podanych w książce

Sekrety mistrza fotografii cyfrowej. Nowe ujęcia...

Dziewięć rzeczy, które powinieneś wiedzieć... ..16
...zanim przeczytasz tę książkę!
17
To było tylko sześć rzeczy. Oto ostatnie trzy
18
Rozproszone światło w warunkach studyjnych (metoda niskokosztowa)
19
Regulowanie siły rozproszenia światła przy użyciu parasola
20
Lepsza kontrola nad światłem dzięki przenośnemu softboksowi
21
Grupy lamp błyskowych
22
Do czego służą kanały komunikacyjne w lampach błyskowych?
23
Wyzwalanie lampy błyskowej przy użyciu bezprzewodowego nadajnika
24
Jak sprawdzić, czy wszystkie flesze rzeczywiście wyemitują błysk?
25
Skrócenie czasu pomiędzy błyskami
26
Szybsze ładowanie baterii dzięki zewnętrznym akumulatorom
27
Kolejna porada dotycząca szybszego ładowania baterii
28
Typowe ustawienia siły błysku lampy
29
Zdalne wyzwalanie drugiej lampy błyskowej w innym pomieszczeniu
30
Przyćmić słońce
31
Jak uzyskać efekt charakterystyczny dla lampy pięścieniowej przy użyciu zwykłego flesza?
32
Co zrobić, jeśli pojedyncza lampa błyskowa nie daje wystarczająco silnego światła?
33
Zmniejszanie intensywności błysku wbudowanego flesza
34
Kiedy nie należy używać dyfuzora?
35
Sztuczka, której używają zawodowcy: jak zrobić ładniejszy portret?
36
Dwa inne bardzo potrzebne filtry żelowe
37
Filtry naklejane
38
Porady dotyczące oświetlania tła przy użyciu flesza
39
Zastosowanie miniaturowego „statywu” dodawanego do lamp błyskowych
40
Miejsce, w którym ustawiasz ostrość, decyduje o intensywności błysku flesza
41
Przezorny zawsze ubezpieczony, czyli o fleszach podczas realizacji płatnych zleceń
42
Na jakiej wysokości umieścić lampę błyskową?
43
Po której stronie należy umieścić lampę błyskową?
44

Spis treści

Rozdział 2.47

Profesjonalne fotografowanie w studio

W książce Sekrety mistrza fotografii cyfrowej. Nowe ujęcia...

zbudowałeś swoje studio od zera. Teraz należy je solidnie wyposażyć!

Najprostszy sposób na uzyskanie idealnie białego tła	48
Lampy studyjne, które można zdalnie wyzwalać, są po prostu niezastąpione	49
Zastosowanie nietypowych teł	50
Zadbaj o tło muzyczne podczas sesji	51
„Słoneczko”	52
Plaster miodu	53
Wyświetlanie podglądu wykonanych zdjęć na telewizorze ...	54
Jak wygodnie podłączyć aparat do laptopa podczas sesji? ...	55
Najtańsze z najprzydatniejszych akcesoriów	56
Statywy oświetleniowe na kółkach — pokochasz je!	57
Do czego przydają się woreczki z piaskiem?	58
Lampy studyjne a zasilanie akumulatorowe	59
Jedno tło, trzy różne efekty	60
Zastosowanie lampy pierścieniowej	61
Ekran ustawione w literę „V” a fotografowanie mody	62
Odblaski w oczach — dlaczego są aż tak pożądane?	63
Blendy — kiedy używać srebrnych, a kiedy warto sięgnąć po białe?	64
Kalibrowanie kolorystyki przy użyciu neutralnie szarej karty wzorcowej	65
Unikaj równomiernego oświetlenia całej sylwetki	66
Różnica pomiędzy światłem głównym a wypełniającym ...	67
Jak uniknąć czarnego paska świadczącego o problemach z synchronizacją lampy	68

Rozdział 3.71

Cała prawda o obiektywach

Który, kiedy i dlaczego, czyli o tym,

jak dobrać właściwy obiektyw

Kiedy warto sięgnąć po obiektyw szerokokątny?	72
Kiedy warto sięgnąć po obiektyw typu „rybie oko”?	73
Kiedy warto sięgnąć po teleobiektyw?	74
Kiedy warto użyć superjasnego obiektywu?	75
Kiedy warto sięgnąć po obiektyw superszerokokątny?	76
Kiedy warto sięgnąć po teleobiektyw o bardzo długiej ogniskowej?	77
Zastosowanie telekonwertera w celu jeszcze silniejszego powiększenia obrazu	78
Obiektywy ze stabilizacją obrazu typu VR lub IS	79
Zastosowanie filtrów optycznych	80
Do czego służą osłony obiektywów?	81
Kiedy warto sięgnąć po obiektyw makro?	82
Kiedy warto sięgnąć po obiektyw typu tilt-shift?	83
Jak wyczyścić obiektyw?	84
Kiedy warto ręcznie ustawić ostrość przy użyciu pierścienia?	85



Spis treści



Matryce o mniejszym formacie i przetworniki pełnoklatkowe	86
O efekcie winiety i sposobach jego usuwania	87
Dlaczego w niektórych obiektywach podawany jest zakres wartości przysłon (na przykład $f/3,5 - f/5,6$)?	88
Wskazówki dotyczące wymiany obiektywów	89
Kiedy warto sięgnąć po obiektyw uniwersalny?	90
Kiedy warto sięgnąć po obiektyw Lensbaby?	91
Co to znaczy „dobry obiektyw portretowy”?	92
Obiektywy stało- i zmiennoogniskowe	93
Ustaw przysłonę, przy której Twój obiektyw da najostrzejsze zdjęcia	94
A mój kolega to używa tego obiektywu do zupełnie innych rzeczy!	95

Rozdział 4. 97

Profesjonalne fotografowanie przedmiotów

Jak pokazać przedmioty z ich najlepszej strony

Jak uzyskać prawdziwe odbicia?	98
Trudno dostępne detale przedmiotu można doświetlić za pomocą lusterek	99
Oświetlenie od spodu	100
Zalety fotografowania w namiocie bezcieniowym	101
Zastosowanie źródeł światła ciągłego	102
Łączenie oświetlenia dziennego i lamp studyjnych	103
Akcentowanie światła i cieni podczas edytowania zdjęcia	104
Przygotowywanie stołu do fotografowania przedmiotów	105
Linki do wieszania przedmiotów w powietrzu	106
Zalety wąskich softboksów	107
Ekran z pianki polistyrenowej	108
Eleganckie tło dla luksusowych przedmiotów	109
Zastosowanie statywu	110
Maskowanie zbędnych elementów	111
Wyczyść fotografowany przedmiot przed zrobieniem zdjęcia	112

Rozdział 5. 115

Profesjonalne fotografowanie w plenerze

*Jeszcze więcej wskazówek ułatwiających zrobienie
fascynujących zdjęć krajobrazowych*

Zrób listę sprzętu i czynności, aby o niczym nie zapomnieć	116
Pokaż ruch, aby zaakcentować dynamikę ujęcia	117
„Gwiazdka”, czyli efekt rozszczepienia światła	118
Twórcze eksperymenty z balansem bieli	119
Pozwól, by światło samo w sobie stało się tematem zdjęcia	120
Unikaj zbyt jasnych plam światła	121

Spis treści

Trzy najważniejsze składniki dobrej fotografii krajobrazowej	122
Poszukaj chmur — naturalnego źródła barw	123
Fotografowanie pod wodą, część 1.	124
Fotografowanie pod wodą, część 2.	125
Czasami mniej znaczy lepiej, czyli o tym, co warto zostawić poza kadrem	126
Fotografowanie przy najmniejszej możliwej wartości ISO ..	127
Nie masz pomysłu na zdjęcie z podróży? Wypróbuj tę sztuczkę!	128
Oslona przed niepożądanym światłem	129
Zastosowanie gradientowego filtra połówkowego	130
Jak przygotować materiały do utworzenia obrazu HDR? ...	131
Co zrobić ze zdjęciami wykonanymi na potrzeby fotografii HDR?	132
Idź na zwiad w miejscu planowanej sesji	133
Szeroki kąt? Tak, ale nie zawsze!	134
Wykorzystaj zalety oświetlenia z tyłu	135
Dlaczego tak wcześnie?	136
Dlaczego poszczególne segmenty zdjęć panoramicznych powinny być pionowe?	137
Sposób na bardziej nasycone pejzaże	138
Nie czekaj — kasuj	139
Rozdział 6.	141
Profesjonalne zdjęcia z podróży	
<i>Całe mnóstwo kolejnych wskazówek, dzięki którym pokażesz ludzi w najlepszym świetle</i>	
Rekwizyty łagodzą napięcie	142
Denerwujesz się? Usiądź wygodnie!	143
Fotografowanie z dużej wysokości	144
Zamierzasz zrobić portret ¾? Wybierz punkt, w który będzie patrzył model	145
Przygotuj wszystko przed przyjściem modeli do studia	146
Bardzo płytka głębia ostrości w portretach	147
Zestaw ekranów odbijających w fotografii portretowej	148
Blendy umożliwiające fotografowanie w pełnym słońcu ...	149
Fotografowanie na plaży	150
Fotografowanie na ulicach	151
Pisemna zgoda na wykorzystanie wizerunku sfotografowanych osób	152
Uśmiech nie zawsze jest konieczny	153
Celowe prześwietlanie zdjęć	154
Zbierz razem kilka zdjęć, aby opowiedzieć jakąś historię ...	155
Fotografujesz dzieci? Oderwij się od aparatu!	156
Fotografuj dzieci z niewielkiej wysokości	157
Rozdział 7.	159
Profesjonalne zdjęcia sportowe	
<i>Jak zrobić doskonale zdjęcia z zawodów i imprez sportowych</i>	
Funkcja automatycznego ustawiania czułości ISO łatwii Ci skrócenie czasu naświetlania	160



Spis treści

Zastosowanie dodatkowych przycisków ustawiania ostrości na długich teleobiektywach	161
Nocne zdjęcia przy bardzo wysokich wartościach ISO	162
Zalety fotografowania z linii końcowej boiska	163
Dwa najbardziej pożądane rodzaje zdjęć sportowych	164
Gdy uda Ci się zrobić perfekcyjne zdjęcie jakieś sceny, zmień ujęcie!	165
Wyłączanie sygnałów dźwiękowych	166
Automatyczna zmiana ustawienia ostrości w ślad za rozgrywającymi się wydarzeniami	167
„Zamrożenie” ruchu nie zawsze jest pożądane	168
Unikaj ogrodzeń za wszelką cenę	169
Ustaw się tak, by jak najlepiej wykorzystać naturalne oświetlenie	170
Fotografuj z niewielkiej wysokości	171
Skup się na pojedynczym zawodniku, aby wyrzucić większe wrażenie	172
Bądź w samym centrum akcji	173
Używasz dwóch aparatów? Koniecznie kup pasek R-Strap!	174
Spraw, aby Twoje zdjęcia opowiadały jakąś historię	175
Wpływ rozmiaru przetwornika na powiększenie obrazu	176
Nie posiadasz odpowiedniej klasy „lunety”? Wypożycz ją na kilka dni!	177
Zdjęcia stojących zawodników nie są zbyt interesujące	178
Jeszcze jeden powód, dla którego warto kontynuować fotografowanie po zakończonej akcji	179
Nie musisz taszczyć ze sobą torby ze sprzętem	180
Fotografowanie przed rozpoczęciem meczu	181

Rozdział 8. 183

Profesjonalne wskazówki dla początkujących fotografów

*Porady, sztuczki i podpowiedzi,
które pozwolą Ci robić jeszcze lepsze zdjęcia*

Zmiana ustawienia balansu bieli na podstawie podglądu na żywo	184
Punktowy pomiar światła	185
Fotografowanie koncertów i imprez	186
Fotografowanie wewnątrz	187
Tworzenie filmów poklatkowych (Canon)	188
Tworzenie filmów poklatkowych (Nikon)	189
Nakładanie na siebie dwóch różnych zdjęć	190
Na ile ważny jest histogram zdjęcia?	191
Internetowe laboratoria fotograficzne	192
Fotografowanie przy bardzo słabym oświetleniu	193
Fotografowanie nocnych scenerii	194
W jaki sposób skonfigurowany jest zazwyczaj mój aparat?	195
Co zabieram ze sobą, kiedy wybieram się w plener?	196
Co zabieram ze sobą, kiedy planuję fotografowanie sportu?	197
Co zabieram ze sobą na sesję u klienta?	198

Spis treści

Co zabieram ze sobą, gdy planuję fotografowanie w podróży?	199
Co zabieram ze sobą, gdy planuję sesję ślubną?	200
Balans bieli a korekcja koloru	201
Jak wielu bardzo dobrych ujęć należy się spodziewać po jednej sesji?	202
Jeśli Twój aparat umożliwia rejestrowanie materiału wideo	203

Rozdział 9. 205

Profesjonalne rozwiązywanie problemów ze zdjęciami

<i>Czyli jak uniknąć rzeczy, które mogą doprowadzić do pasji</i>	
Czy wyświetlaczowi LCD w aparacie można zaufać?	206
Przywracanie domyślnych ustawień aparatu	207
Błyskawiczne wyodrębnianie obrazów JPEG ze zdjęć w formacie RAW	208
Kiedy warto rejestrować zdjęcia w formacie JPEG, a kiedy w formacie RAW?	209
Wbudowane funkcje czyszczenia matrycy	210
Formatowanie karty pamięci „na skróty”	211
Upewnij się, że Twój aparat wyposażony jest w najnowsze oprogramowanie	212
Nie zapomnij o... karcie pamięci!	213
Pamiętaj o zabezpieczeniu swoich zdjęć	214
Przed sformatowaniem karty zrób kopię zapasową zdjęć, a jeszcze lepiej — dwie	215
Sposób naciskania spustu migawki nie jest bez znaczenia!	216
Ustabilizuj ręce, dociskając łokcie do tułowia	217
Nie daj się zwieść wyświetlaczowi aparatu!	218
Jak uniknąć rozterek podczas formatowania karty?	219
Zalety fotografowania sekwencyjnego przy niedostatecznym oświetleniu	220
Mit dotyczący kart o dużej szybkości zapisu	221
Zanim dopniesz plecak lub torbę podróżną na ostatni guzik...	222
Dlaczego warto pobrać z internetu elektroniczną wersję instrukcji obsługi aparatu?	223
Sztuczka ułatwiająca wykrycie uporczywych drobin i pyłków	224
Fotografowanie przy złej pogodzie	225

Rozdział 10. 227

Kolejna porcja przepisów na „życiowe” zdjęcia

*Przystępnie podane sposoby na wykonanie
różnego rodzaju fotografii*

Skorowidz 246



Rozdział 2

Profesjonalne fotografowanie w studio

W książce *Sekrety mistrza fotografii cyfrowej. Nowe ujęcia...* zbudowałeś swoje studio od zera. Teraz należy je solidnie wyposażyc!



W 2. tomie *Sekretów...* opisałem, w jaki sposób można skutecznie i profesjonalnie wyposażyc proste studio fotograficzne w najbardziej potrzebne gadzety i akcesoria, a wszystko to bez nadwyrażania cienkiego, niewielkiego kawałka tworzywa sztucznego, który tkwi w Twoim portfelu. Po opracowaniu tego rozdziału, moi czytelnicy zaczęli jednak zadawać rozmaite, skłaniające do myślenia (i filozoficznych rozważań) pytania, które w ten czy inny sposób zahaczały o potencjalną konieczność zwiększenia liczby źródeł światła dostępnych w takim studio. „Co zrobić, jeśli chciałbym użyć dwóch lamp?”, „A jeśli zasłaby konieczność dodania drugiej lampy, co wtedy?” albo „No dobrze, mam jedną lampę i jest świetnie, ale boję się, że mogę potrzebować kolejnej...”. Będę z Tobą szczery: wydawało mi się, że po tak dużej ilości materiału, który zawarłem w poprzednim tomie, nikogo nie najdzie chęć dalszego poszerzania swej wiedzy na temat oświetlenia studyjnego, toteż podczas planowania i zbierania materiałów do tomu 3. w ogóle nie brałem pod uwagę napisania rozdziału zawierającego opis zaawansowanych sztuczek dotyczących tej tematyki. Ba, w pewnym momencie z rozmysłem postanowiłem uniknąć używania sformułowań zawierających litery „s” i „t”, takich jak „techniki studyjne”. Zauważyłem jednak, że w ten sprytny sposób pozbawiłbym się możliwości używania swojego imienia, na przykład podczas zwracania się do siebie w trzeciej osobie („zły, niedobry Scott nie chce pisać o technikach fotografowania w studio”). Musiałem więc spojrzeć na całą sprawę nieco inaczej, co okazało się tym łatwiejsze, że niedługo po zakończeniu prac nad książką *Sekrety mistrza fotografii cyfrowej. Nowe ujęcia...* moje własne studio niemal doszczętnie spłonęło w wyniku nieszczęśliwego wypadku i musiałem zacząć odbudowywać je od zera. I pomyśleć, że jeszcze niedawno wydawało mi się, że rozdział o wyposażeniu studia w poprzednim tomie książki będzie ostatnim takim rozdziałem. Scott nie lubi budować wszystkiego od zera. Scott nie lubi wyciągać z portfela cienkiego kawałka plastiku. Scott musi znaleźć sobie drugą pracę.

Najprostszy sposób na uzyskanie idealnie białego tła



Uzyskanie dobrego, idealnie białego tła (które doskonale nadaje się do fotografowania dzieci lub mody) może być sporym wyzwaniem, gdyż poprawne oświetlenie wymaga zastosowania co najmniej dwóch światel zrównoważonych tak dokładnie, by jedna strona kadru nie była jaśniejsza od drugiej. Właśnie z powodu trudności w równomiernym oświetleniu tła, jakiś czas temu zrezygnowałem z tradycyjnych tła fotograficznych i kupiłem gadżet o nazwie HiLite Illuminated Background firmy Lastolite. Od kiedy go używam, zapomniałem o problemach z nierównym oświetleniem: za każdym razem, nawet podczas fotografowania poza studiem, mogę z łatwością uzyskać idealnie gładkie, jednolite tło. Ekran HiLite można złożyć do niewielkich rozmiarów, zaś po rozłożeniu wystarczy umieścić lampę błyskową (lub dwie) w specjalnej kieszeni i skierować ją na jego tylną ściankę. Po zredukowaniu siły błysku lampy do około $\frac{1}{4}$ można przystąpić do fotografowania. Zasada działania ekranu HiLite jest bardzo prosta: błysk lampy odbija się od jego tylnej ścianki i równomiernie rozprasza na całej powierzchni. Kieszenie na lampy znajdują się po obydwu stronach ekranu, lecz równie dobrze można używać go tylko z jednym fleszem; trzeba jedynie pamiętać o osłonięciu lampy przy użyciu reflektora, aby uniknąć jej przegrzania. Ekran HiLite można z łatwością zabrać ze sobą na sesję u klienta, gdyż po złożeniu mieści się w futerałce niewiele większym od dużej blendy. Rozłożenie ekranu zajmuje najwyżej trzy minuty, a cała konstrukcja jest tak lekka, że z powodzeniem można trzymać ją w dłoni. Jeśli chcesz przekonać się, jak wygląda przykładowe zdjęcie z sesji pokazanej na fotografii powyżej, odwiedź moją stronę internetową pod adresem <http://www.kelbytraining.com/books/digphotogv3>.

Nie licz na przypadek — zrób listę zdjęć!

Jeśli przygotowujesz się do ważnej sesji w studio, poświęć dwie minuty na wykonanie listy zdjęć — zwykłego zestawienia wszystkich ujęć, które zamierzasz zrobić w trakcie fotografowania. Pokrótkie opisz wszystko, co chcesz uwzględnić, począwszy od rodzaju oświetlenia, przez układ choreograficzny kompozycji, aż do ewentualnych gadżetów i akcesoriów. Dobry plan działania zwiększa szanse na udaną sesję!

Lampy studyjne, które można zdalnie wyzwaląć, są po prostu niezastąpione



Czytając wskazówki podane na poprzedniej stronie, nietrudno się domyślić, że zawsze staram się znaleźć sposób na ułatwienie sobie... w zasadzie wszystkiego (im prostsze są różne czynności, tym więcej czasu można spędzić na fotografowaniu, prawda?). To dlatego tak bardzo spodobały mi się nowe lampy Elinchrom BXRi wyposażone w zdalny wyzwalacz Skyport EL — do ich wyzwolenia wystarczy nadajnik wsunięty w stopkę aparatu. Prócz funkcji zdalnego wyzwalania, lampy te mają jeszcze jedną, bardzo użyteczną właściwość: siłę ich błysku można regulować wprost z aparatu, przy użyciu wspomnianego nadajnika. Oznacza to, że jeśli zastosowałeś dodatkową lampę (kontrę) umieszczoną na wysokim statywie lub wysięgniku, na przykład do zaakcentowania włosów modelki, i okazała się ona zbyt jasna, to możesz z łatwością zmniejszyć intensywność błysku przy użyciu aparatu. Koniec ze wspinaniem się na drabinę lub uciążliwym skracaniem i wydłużaniem statywów w celu ręcznej zmiany siły emitowanego światła! Omawiany system regulacji obsługuje do czterech niezależnych grup lamp, nic więc nie stoi na przeszkodzie, by do jednej grupy przypisać główną lampę, do drugiej kontrę, do trzeciej zaś oświetlenie tła i sterować intensywnością każdej z nich bez odchodzenia od aparatu. To naprawdę bardzo wygodne. Zestaw składający się z dwóch 500-watowych lamp BXRi, dwóch softboksów 26", dwóch statywów oświetleniowych, dwóch walizeczek i bezprzewodowego nadajnika można kupić w serwisie B&H Photo za około 1550 dol., co przy tej klasie sprzętu jest moim zdaniem bardzo okazyną ceną (sam kupiłem taki zestaw).

Zastosowanie nietypowych tła



©SCOTT KELBY

Jeśli często zdarza Ci się fotografować w studio, to nie minie wiele czasu, zanim znudzi Cię monotonia jednolitych, białych, szarych lub czarnych, papierowych tła i postanowisz trochę urozmaicić swoje zdjęcia. Na szczęście, przygotowanie własnych, nietypowych tła fotograficznych jest znacznie prostsze, niż mogłoby się wydawać (zauważ, że użyłem słowa „przygotowanie”, a nie „stworzenie” — to drugie sugerowałoby znacznie większy nakład pracy). Do dzieła zatem! Pierwszy krok polega na odwiedzeniu sklepów z wyprzedzami, pchlich targów i wszelkiego rodzaju miejsc, gdzie za grosze można kupić składane przepierzenia z żaluzjami lub bez, duże ramy obrazów, stoliczki, starą kanapę, lampy z abażurami — wszystko, co tylko nadaje się do ustawienia w tle. W praktyce rodzaj przedmiotów nie ma większego znaczenia, a to z dwóch powodów. Po pierwsze, przedmioty te będą pełniły funkcję rekwizytów drugiego planu, a zatem to nie na nie kierować się będzie uwaga oglądającego. Aby ujęcie miało pożądaną głębię, rekwizyt powinien być ustawiony pomiędzy białym, szarym lub czarnym tłem a fotografowaną osobą (tło, metr lub półtora odstępów, rekwizyt, znowu metr lub półtora pustej przestrzeni i główny temat zdjęcia). Jeśli chcesz zobaczyć „scenografię” przykładowego ujęcia pokazanego wyżej, zajrzyj na stronę <http://www.kelbytraining.com/books/digphotov3>. Po drugie zaś (i jest to kluczowa kwestia), scenę należy sfotografować przy bardzo szeroko otwartej przysłonie, takiej jak $f/4$ lub $f/2,8$, aby obiekty w tle zostały bardzo silnie rozmyte. Tak silnie, by trudno było na pierwszy rzut oka zgadnąć, czy zdjęcie zostało wykonane w dużym domu, w sypialni, czy też w studio. Sam nadal jestem pod wrażeniem tego, jak korzystnie zmienia się charakter zdjęcia pod wpływem kilku prostych rekwizytów w tle (o ile przestrzega się podanych przed chwilą reguł). Jeśli tylko będziesz miał taką możliwość, spróbuj poszukać jeszcze innego gadżetu, który nada się do zawieszenia na wycięgniku, przez co będzie sprawiał wrażenie umieszczonego na suficie w prawdziwym pokoju. Taki detal jeszcze lepiej i ciekawiej zaakcentuje całą kompozycję. Pamiętaj, że najważniejszym warunkiem powodzenia omawianej techniki jest przestrzeń, „oddech” pomiędzy tłem, rekwizytami i fotografowanym obiektem oraz bardzo niewielka głębia ostrości. Gwarantuję, że będziesz zaskoczony uzyskanymi efektami!

Zadbaj o tło muzyczne podczas sesji



Jeśli zapytasz dowolnego fotografa, który zarabia na życie fotografowaniem ludzi, czy podczas sesji, gdzieś w tle, sączy się jakaś muzyka, to z pewnością odpowie Ci, że odpowiednio dobrane tło dźwiękowe jest bardzo ważne. Muzyka w tle sprawia, że fotografowane osoby są bardziej zrelaksowane i czują się swobodniej, co w większości przypadków przekłada się na bardziej naturalne, lepiej wyglądające zdjęcia (jeśli modelka lub model czują się dobrze i świetnie się bawią, to fotografie z pewnością oddadzą ich dobre nastroje). Wystarczy iPod (lub dowolny inny przenośny odtwarzacz), kilka dobrych albumów, niewielkie głośniki — i gotowe. Pamiętaj tylko o tym, by wybrane utwory nie były wyłącznie Twoimi ulubionymi (owszem, Ty będziesz czuł się przy nich świetnie, ale to nie wszystko...), lecz przede wszystkim podobały się Twoim modelom. Najlepsze będą takie utwory, przy których modelka lub model powie: „O rany, ależ ja lubię ten kawałek!”. Bardzo wiele zdjęć użytych w tej książce zostało wykonanych podczas sesji z zawodowymi modelkami i modelami. Zawsze pytam ich, jakiej muzyki słuchają. Niestety, nigdy nie spotkałem osoby, która trafiałaby w moje gusta i słuchała na przykład starego funku z lat 80. lub klasycznego rocka, a szkoda, bo także i ja mógłbym wówczas posłuchać utworów, które uwielbiam. Modelki najczęściej proszą mnie o to, czego same słuchają w domu lub samochodzie — R&B, hip hopu, rapu i muzyki alternatywnej. Któregoś dnia zadzwoniłem do mojego kolegi fotografa, Terry’ego White’a, (którego muzyczne składanki do posłuchania w trakcie sesji są ponoć znakomite) i zapytałem, jak udało mu się dobrać odpowiednie utwory. Odparł, że to nie jego zasługa — jedna z jego modelek ułożyła całą listę. Odkąd odtwarza ją w studio, niemal wszyscy fotografowani bardzo chwalą sobie jego muzyczne gusta. Poprosiłem wówczas Terry’ego o przygotowanie w serwisie iTunes listy utworów, którą mógłbym pobrać, a on zgodził się bez wahania, a co więcej — pozwolił mi na udostępnienie jej czytelnikom. Zapraszam Cię więc na stronę <http://www.kelbytraining.com/books/digphotogv3>, na której znajdziesz łącze prowadzące do listy utworów w serwisie iTunes, gdzie będziesz mógł kupić wybrane piosenki.

„Słoneczko”



Jeśli zależy Ci na oświetleniu, które byłoby nie tak miękkie jak światło softboks, a jednocześnie nie tak ostre jak błysk nieosłoniętej lampy, wypróbuj tzw. słoneczko. Światło takiej lampy ma właściwości pośrednie pomiędzy dwiema wymienionymi i umożliwia uzyskanie silniejszego, bardziej zdecydowanego kontrastu niż softboks, a jednocześnie gwarantuje uniknięcie ostrych, konturowych cieni. „Słoneczko” montuje się do zaczepów lampy studyjnej, podobnie jak softboks, lecz ma ono zupełnie inną konstrukcję: jest to dość duży, okrągły, metalowy reflektor. Dzięki odbijającym właściwościom wnętrza reflektora, światło emitowane przez lampę jest bardziej „skondensowane” i doskonale nadaje się do fotografowania zbliżeń twarzy i do typowych portretów (nadaje ono twarzy i skórze gładki, piękny wygląd). Warto sięgnąć po „słoneczko” (angielska nazwa tego urządzenia to *beauty dish*) za każdym razem, kiedy będzie Ci zależało na uzyskaniu efektu znanego z eleganckich magazynów kobiecych i reklam kosmetyków. Na „słoneczko” można nałożyć specjalny dyfuzor z tkaniny, który dodatkowo zmiękcza i rozprasza światło. Reflektor ten montuje się najczęściej na wysokim statywie oświetleniowym i kieruje na fotografowaną osobę pod kątem około 45° w dół (jak na rysunku). W połączeniu z reflektorem *beauty dish* dość często stosuje się dodatkowy ekran odbijający, ustawiany poziomo na wysokości klatki piersiowej fotografowanej osoby. Ekran ten umożliwi zniwelowanie naturalnych cieni pod oczami, które powstają ze względu na kierunek padania światła (więcej informacji na ten temat znajdziesz na stronie 64). W zależności od producenta (ja używam 17-calowego reflektora marki Elinchrom), wnętrza „słoneczek” są srebrne lub polakierowane na biało. Osobiście posługuję się wersją lakierowaną, gdyż daje ona nieco łagodniejsze światło (w przypadku srebrnych reflektorów jest ono ostrzejsze i bardziej kontrastowe).

Plaster miodu



Po zdjęciu softboksów z lampy studyjnej, błysk światła emitowany przez żarówkę zostałby rozproszony niemal we wszystkich kierunkach. To jedna z przyczyn stosowania softboksów — ułatwiają one skierowanie światła w odpowiednie miejsce i oczywiście bardzo silnie je „zmiękcza”. Przeciwnieństwem softboksów są siatki zwane potocznie „plastrami miodu”. Są one wykonane z metalu, zakłada się je bezpośrednio na niewielką czaszę reflektora okalającą żarówkę lampy (te, którymi sam się posługuję, mocowane są do wewnętrznej krawędzi reflektora), a ich struktura przypomina siatkę złożoną z sześciokątnych otworów. Błysk światła przepuszczony przez taką siatkę jest silnie skupiony, ostry (ponieważ żarówka nie jest osłonięta dyfuzorem, tylko metalową kratownicą, która dodatkowo skupia i ukierunkowuje światło) i umożliwia uzyskanie ciekawych efektów podkreślających dramaturgię ujęcia. Plasty miodu bardzo często stosuje się do lamp pełniących rolę kontr w ujęciach portretowych („Bardzo często”? Co ja mówię — chyba wszystkie zdjęcia portretowe z okładek kolorowych magazynów, jakie ostatnio widziałem, są wykonane z użyciem jednej lub dwóch lamp z tego typu nakładkami, które elegancką, jasną poświatą podkreślają kontury postaci i wyodrębniają je z tła). Dostępnych jest wiele różnych wariantów takich siatek, a są one oznaczone wartościami w stopniach (na przykład siatka 10°, siatka 20° itp.). Im mniejsza jest podana wartość, tym silniej skupione będzie światło otrzymane przy użyciu tego typu nakładki (osobiście posługuję się najczęściej siatkami 20° i 30°). Obsługa siatek nie nastęrcza większych trudności. Wystarczy założyć je na czaszę lampy studyjnej, by cieszyć się mocnym, silnie ukierunkowanym błyskiem światła. Umieść po jednej lampie z siatką po obydwu stronach fotografowanej osoby, skieruj na boczne części twarzy, odpowiednio doświetl modelkę lub modela z przodu i gotowe. No, może odrobinę przesadziłem — szczegółowe wskazówki dotyczące tego rodzaju oświetlenia znajdziesz w ostatnim rozdziale tej książki — niemniej najważniejszymi gadżetami, elementami decydującymi o powodzeniu opisaney pokrótce sesji portretowej, są właśnie nakładki w postaci plastry miodu.

Wyświetlanie podglądu wykonanych zdjęć na telewizorze



Jeśli chciałbyś zobaczyć znacznie większy podgląd wykonanego zdjęcia niż ten, który wyświetlany jest na miniaturowym ekranie LCD znajdującym się w tylnej części korpusu aparatu, podłącz aparat do telewizora. Większość nowoczesnych lustrzanek cyfrowych wyposażona jest w jakieś wyjście wideo (najnowsze aparaty firmy Canon lub Nikon mogą poszczycić się nawet złączami HDMI), sięgnij więc po przewód wideo i podłącz aparat do odbiornika telewizyjnego, aby już po chwili cieszyć się gigantycznym podglądem wykonanego zdjęcia. Dla wyjaśnienia dodam, że takiego rozwiązania nie można w żaden sposób porównać do konfiguracji, w której aparat podłączony jest do komputera stacjonarnego lub laptopa, gdyż wykonywane zdjęcia są w standardowy sposób zapisywane na karcie pamięci, a telewizor pełni rolę zwykłego, choć gigantycznego, wyświetlacza. Podobnie jak na zwykłym wyświetlaczu, będziesz mógł zobaczyć na nim podgląd prześwietlonych i niedoświetlonych miejsc oraz sprawdzić ustawienia ekspozycji i wszystkie inne parametry aparatu, które normalnie konfigurowane są na jego ekranie. Wszystko to, oczywiście, w zupełnie innej skali! Możliwości takiego rozwiązania naprawdę trudno przecenić — na wielkim ekranie telewizora doskonale widać specyfikę oświetlenia, ostrość obrazu i inne detale, których próżno wypatrywać na 2,5- lub 3-calowym wyświetlaczu LCD. Prócz tego zauważyłem, że fotografowane osoby bardzo lubią oglądać się na tak dużym ekranie, a to z kolei przekłada się na jeszcze lepsze, bardziej naturalne zdjęcia. No dobrze, a zatem czego potrzeba, aby uszczęśliwić zarówno Ciebie, jak i Twoje modelki (prócz samego telewizora, oczywiście)? Wystarczy dowolny przewód zgodny ze standardem złącza wideo w Twoim aparacie (w większości przypadków stosowny kabel znajdziesz w pudełku z lustrzanką). To wszystko!

Jak wygodnie podłączyć aparat do laptopa podczas sesji?



©SCOTT KELBY

Jeśli decydujesz się na podłączenie aparatu fotograficznego bezpośrednio do laptopa, dzięki czemu wykonane zdjęcia będą trafiały wprost na jego dysk twardy, a Ty będziesz mógł od razu sortować je i poprawiać (o tym, jak należy to zrobić, pisałem w poprzednim tomie *Sekretów...*), szczególnie ważne okazuje się ustawienie komputera w wygodnym miejscu. Dogodny dostęp do laptopa pozwala zaoszczędzić mnóstwo czasu. System pokazany na przykładowym zdjęciu to jedno z najwygodniejszych i najłatwiejszych w obsłudze rozwiązań, z jakimi miałem dotychczas do czynienia. Składa się on z metalowej podstawy o nazwie Gitzo G-065 Monitor Platform, którą można zamontować na zwykłym statywie. Wymiary tej podstawy czynią ją idealną podpórką na typowy laptop z ekranem o przekątnej 15". Jeśli bardzo często fotografujesz przy użyciu statywu, to możesz użyć go jednocześnie do wykonywania zdjęć i jako podstawkę do laptopa — należy w tym celu kupić gadżet firmy Manfrotto o nazwie 131DD Tripod Accessory Arm for Four Heads. Jest to pozioma, instalowana zamiast zwykłej głowicy statywu poprzeczka, na której można zamontować złącza na kolejne głowice. Dzięki temu po jednej stronie poprzeczki można umieścić podstawę Gitzo Monitor Platform z laptopem, po drugiej zaś normalną głowicę kulową, którą wymontowałeś ze statywu. Wystarczy kilka chwil, by na jednym statywie, w doskonałej harmonii, spoczął laptop wraz z aparatem fotograficznym. Czyż to nie genialne?

Ocenianie jakości obrazu na ekranie

Chciałbym napisać o pewnym drobiazgu, na który warto zwrócić uwagę: po wyświetleniu zdjęcia na dużym monitorze komputerowym (o przekątnej rzędu 24 cali lub większym) i powiększeniu do 100% nominalnej wielkości zapewne nie będzie ono wyglądało na idealnie ostre. Pamiętaj jednak, że w takiej sytuacji oglądasz je w formacie większym niż docelowy. Zmniejsz podgląd na tyle, by rozmiar zdjęcia na ekranie był w przybliżeniu taki, jaki zamierzasz nadać odblaskowi. Jeśli planujesz wydrukowanie fotografii w formacie plakatowym, odejdź od monitora na przynajmniej dwa metry — z takiej bowiem odległości ogląda się zazwyczaj zdjęcia w dużym rozmiarze.

Najtańsze z najprzydatniejszych akcesoriów



Jeśli w Twoim przyborniku z akcesoriami fotograficznymi nie ma ani jednej rolki taśmy gaffa, to odłóż tę książkę i zamów kilka sztuk. Najlepiej od razu. Nie może to być zwykła taśma samoprzylepna. Ani izolacyjna. Ani żadna inna — tylko i wyłącznie taśma gaffa. Jest to jedna z tych rzeczy, bez której nie może obyć się żadne szanujące się studio fotograficzne i filmowe (zapytaj znajomego fotografa!). Już niedługo przekonasz się sam, że ta wszechstronna taśma może służyć do wszystkiego — począwszy od przytrzymywania oczek prującej się siatki kierunkowej do lamp studyjnych, przez zaklejenie przypadkowo wydartego kawałka tkaniny w softboksie, aż do sklejenia kilku rzeczy, które za żadne skarby nie chcą się trzymać w jednym kawałku... zresztą, długo mógłbym wymieniać. Drugim niezbędnym gadżetem są uniwersalne klipsy — sześć sztuk powinno wystarczyć w zupełności. To kolejny drobiazg, bez którego nie wyobrażam sobie pracy w dowolnym studio fotograficznym. Klipsy przydają się do wieszania różnych obiektów, których nie da się w zwykły sposób zamocować na wysięgniku, czy spinania fragmentów odzieży w celu wygładzenia załamań i zmarszczek tkaniny (ze względu na takie zastosowania warto zaopatrzyć się w klipsy o różnych rozmiarach). Klipsy można dostać w sklepie ze sprzętem dla majsterkowiczów lub w składzie budowlanym; z pewnością są też dostępne w sklepach internetowych. Jestem pewien, że znajdziesz dla nich tysiąc jeden zastosowań. Zarówno taśma gaffa, jak i klipsy to tylko drobiazgi, lecz jedne z tych, które uchronią Cię przed przedwczesną siwizną, a niejedną sesję przed klapą (a przynajmniej dłuższą przerwą, podczas której będziesz pędził na złamanie karku do najbliższego sklepu).

Statywy oświetleniowe na kółkach — pokochasz je!



W pewnym momencie z pewnością będziesz chciał kupić statywy oświetleniowe do studia, już teraz dam Ci więc pewną radę, która z pewnością ułatwi Ci późniejszą pracę: koniecznie kup statywy na kółkach! Przemawiają za tym dwa ważne powody: pierwszy jest oczywisty — oświetlenie w studio wymaga częstego przenoszenia, a znacznie łatwiej przesunąć lampę z softboksem, niż ją dźwigać. Zauważyłem też (co potwierdzają moi koledzy fotografowie), że statywy oświetleniowe na kółkach zachęcają do eksperymentowania ze światłem. Drugi powód to bezpieczeństwo. Lamy studyjne są duże i dość ciężkie, a po zamocowaniu na nich softboksu, środek ciężkości całej konstrukcji spoczywa na samej górze filigranowego zazwyczaj statywu. Gdy weźmie się taką konstrukcję do ręki, nietrudno o coś uderzyć, stracić równowagę czy nawet potknąć się i przewrócić (wierz mi, widziałem taką sytuację). Nawet jeśli statywy na kółkach są nieco droższe, to dodatkowy wydatek zwróci Ci się z nawiązką, choćby przez to, że unikniesz kosztów wymiany słuczonych żarówek i częstych wizyt u masażyście-kręgarza.

Do czego przydają się woreczki z piaskiem?



Niezależnie od tego, jak solidny i drogi kupisz wisięgnik, któregoś dnia (zapewne wcześniej niż później) może się on przewrócić. W najlepszym przypadku stłuczeniu ulegnie żarówka lampy studyjnej, podrze się softboks lub — w nieco gorszym razie — cała lampa zostanie uszkodzona. Może się jednak zdarzyć, że całość upadnie na modelkę, klienta, wizażystę lub przyjaciela, który odwiedził Cię w studio. Z przewracającymi się wisięgnikami jest jak z niespodziewanym uszkodzeniem dysku twardego w komputerze: nie chodzi o to, czy coś takiego się wydarzy, tylko *kiedy*. Właśnie z tego względu powinieneś mieć pod ręką kilka woreczków z piaskiem i używać ich za każdym razem, gdy na wisięgniku zamontowane są dowolne urządzenia lub też gdy zabierasz go ze sobą w plener (gdzie o wywrotkę jest jeszcze łatwiej ze względu na wiatr). Eleganckie woreczki są dostępne na przykład w serwisie B&H Photo — po zakupie trzeba po prostu wypełnić je piaskiem. (W niektórych sklepach dostępne są „gotowe”, pełne woreczki, lecz koszt ich doręczenia jest nieporównywalnie większy). Dobre woreczki możesz też znaleźć w niektórych sklepach z narzędziami i materiałami budowlanymi. Po zakupie i wypełnieniu piaskiem ułóż je na stojaku wisięgnika i (lub) załóż na jego krótszym ramieniu jako przeciwwagę (patrz zdjęcie). Gdy to zrobisz, możesz skreślić istotną pozycję z listy swoich zmartwień. I jeszcze jedna rzecz, o której warto pamiętać: uważaj podczas zdejmowania woreczków. Ponieważ ich masa stabilizuje wisięgnik, usunięcie kilku obciążeń może spowodować nieprzewidzianą wywrotkę. Miej oczy dookoła głowy i przygotuj się na szybką interwencję!

Lampy studyjne a zasilanie akumulatorowe



Zwykle lampy studyjne podłącza się do gniazdka elektrycznego w studio. Wszystko jest w porządku, dopóki nie potrzebujesz silnej lampy błyskowej w plenerze. Jeszcze do niedawna zabranie studyjnego flesza w plener było bardzo trudne — owszem, dostępne są zestawy składające się z akumulatora i lamp błyskowych specjalnie przystosowanych do zasilania bateryjnego (sam posługuję się zestawem Ranger firmy Elinchrom, który składa się z takiej właśnie nietypowej lampy i specjalnego akumulatora), lecz nie należą one do tanich. Zaletą zestawów takich jak Ranger jest możliwość „zabrania studia fotograficznego” ze sobą na plażę, na pustynię, na jacht... właściwie gdziekolwiek zechcesz. Wadą — konieczność stosowania tylko specjalnych lamp skonstruowanych z myślą o zasilaniu bateryjnym. Na szczęście, coraz więcej firm proponuje zasilanie akumulatorowe, które umożliwia podłączenie zwykłych lamp błyskowych (ja używam na przykład akumulatora o nazwie Explorer XT firmy Innovatronix, który z powodzeniem zasila dwie zwykłe lampy studyjne i który był względnie przystępny cenowo w porównaniu do wspomnianych zestawów — kosztował około połowy ich ceny). Innymi słowy, zamiast kupować specjalny zestaw, składający się z lampy zasilanej bateryjnie i akumulatora, możesz kupić sam akumulator. Czyż to nie wspaniale?

Jedno tło, trzy różne efekty



©SCOTT KELBY

Ważną zaletą białych, jednolitych tła jest możliwość uzyskania trzech różnych efektów kolorystycznych w zależności od użytego oświetlenia (i czasu naświetlania). Oto jak należy to zrobić:

1. W celu uzyskania idealnie białego tła należy je dobrze oświetlić, a zatem umieścić lampę (byłoby znakomicie, gdybyś użył dwóch lamp, po jednej na każdą stronę) dość nisko, przy podłodze i skieruj w górę, bezpośrednio na tło.
2. Aby uzyskać tło w kolorze szarym, po prostu wyłącz lampę błyskową (lub lampy), której użyłeś do jego oświetlenia. Biały papier pozbawiony dodatkowego światła nabierze niezbyt ciemnego, szarego odcienia — będzie to drugi kolor uzyskany przy użyciu tego samego tła.
3. Lampy oświetlające powinny pozostać wyłączone także wówczas, gdy zależy Ci na uzyskaniu czarnego tła. Ponadto ustaw możliwie najkrótszy czas naświetlania (biorąc oczywiście pod uwagę minimalny czas synchronizacji dostępny w Twoim aparacie), który zapewne będzie wynosił 1/200 lub 1/250 sekundy. Białe tło na zdjęciu zostanie wówczas przedstawione jako bardzo ciemne lub wręcz czarne. Stanie się tak dlatego, że poprzez maksymalne skrócenie czasu naświetlania niemal zupełnie wyeliminujesz wpływ naturalnego oświetlenia pomieszczenia, w którym trwa sesja.

Zastosowanie lampy pierścieniowej



Jeden z najmodniejszych ostatnio efektów, stosowanych podczas fotografowania mody, można uzyskać przy użyciu lampy pierścieniowej. Składa się ona z kilku niewielkich fleszy rozmieszczonych na obwodzie specjalnej konstrukcji w kształcie grubego pierścienia z otworem, przez który przechodzi obiektyw aparatu. W rozdziale 1., poświęconym lampom błyskowym, opisałem proste urządzenie, zakładane na zwykły, zewnętrzny flesz aparatu, które imituje działanie pierścieniowej lampy błyskowej. Zachęcająca jest też cena tego urządzenia, szczególnie w porównaniu z bardzo drogimi, prawdziwymi lampami pierścieniowymi. Nie wszystkie lampy tego typu są jednak zabójczo drogie — udało mi się znaleźć jedną o relatywnie przystępnej cenie. Powinna przypaść do gustu wszystkim tym, którzy nie zamierzają zarabiać na życie fotografowaniem mody z najwyższej półki, a jednocześnie chcieliby od czasu do czasu wypróbować interesujące możliwości oświetleniowe, jakie daje tego typu lampa. Mam tutaj na myśli lampę AlienBees ABR800, która jest dość lekka (jak na lampę pierścieniową, ma się rozumieć — zazwyczaj są one bardzo ciężkie i masywne) i daje zaskakująco dobre efekty, szczególnie w kontekście niezbyt wygórowanej ceny, wynoszącej 399 dol. (co w porównaniu do ponad 1000 dol., jakie należy wydać na zwykłą lampę tego typu, wydaje się umiarkowaną ceną). Na stronie 237 znajdziesz zdjęcie wykonane lampą pierścieniową AlienBees, zajrzyj tam więc, aby przekonać się, czy zainteresują Cię jej możliwości.

Ekrany ustawione w literę „V” a fotografowanie mody



Jeśli specjalizujesz się w fotografowaniu mody, to zapewne wykonujesz na co dzień wiele zdjęć ukazujących całą sylwetkę lub $\frac{3}{4}$ sylwetki modelki. W takim przypadku warto zaopatrzyć się w ekrany „V” (pod tą szumną nazwą kryją się zwykle, choć bardzo duże, ekrany z pianki o wysokości około 2,5 m i szerokości 1 – 1,5 m, pomalowane z jednej strony na biało, z drugiej zaś na czarno). Biała strona takiego ekranu pełni rolę gigantycznego reflektora doświetlającego całą sylwetkę fotografowanej osoby. Ekran należy umieścić bezpośrednio obok modelki (po przeciwnej stronie niż główne źródło światła) lub z przodu i nieco z boku, tak aby odbite od nich światło doświetlało jej sylwetkę. Dlaczego nazywam je ekranami „V”? Otóż, po zetknięciu krawędzi dwóch takich ekranów tworzą one kształt, który (widziany z góry) przypomina wielką literę „V”. Złączone krawędzie należy dodatkowo uszczelnić, sklejając je taśmą, co jednocześnie zapewni stabilność całej konstrukcji. Dobrze sklejone ekrany można dowolnie ustawiać i przesuwac bez użycia żadnego dodatkowego statywu. Ponieważ jedna strona każdego ekranu jest czarna, możesz użyć jej jako kurtyny (osłaniającej obiektyw przed światłem, które może spowodować pojawienie się niepożądanych flar i odbłasków). W niektórych sytuacjach można też pokusić się o ustawienie ekranu czarną stroną w kierunku fotografowanej osoby. Dzięki temu zostaje pochłonięta pewna ilość światła i zwiększa się kontrast portretu, którego oświetlenie nabiera wówczas interesującej dramaturgii. Jeśli chcesz zobaczyć zdjęcie wykonane podczas przykładowej sesji, przy ustawieniu ekranów zaprezentowanym na fotografii powyżej, zapraszam na stronę <http://www.kelbytraining.com/books/digphotov3>.

Odblaski w oczach — dlaczego są aż tak pożądane?



©SCOTT KELBY

Z pewnością niejedną raz zwróciłeś uwagę na odbicia światła softboksów w oczach fotografowanej osoby. Te „iskierki” mają tak korzystny wpływ na wygląd portretu, że warto zadbać o nie w każdym przypadku. Poważnie. Bez nich oczy fotografowanych osób wydają się pozbawione blasku, są puste niczym dwie wyschnięte studnie, wyrażają bezdenne smutek i zniechęcenie (no dobrze, dobrze... oczywiście przesadzam, chodzi mi tylko o to, że są po prostu mniej atrakcyjne). Nie panikuj: wszystko da się zrobić. Nie próbuj też usuwać ich w Photoshopie (co sugerowali w listach niektórzy moi czytelnicy). Wręcz przeciwnie, zrób wszystko, by pojawiły się we właściwych miejscach. To rzekłszy, zachęcam Cię do małej zgadywanki. Otóż, gdy następnym razem będziesz miał okazję pooglądać dobre zdjęcia portretowe w dużym powiększeniu, spójrz uważnie w oczy modelki lub modela i postaraj się odgadnąć, jakimi rodzajami akcesoriów oświetleniowych posługiwał się fotograf (może był to prostokątny, kwadratowy lub ośmiokątny softboks, parasol, a może „słoneczko”?). Mało tego, na niektórych zdjęciach można odgadnąć nie tylko rodzaj, lecz także położenie światła (z przodu, z boku itp.). Spróbuj poszukać w dolnej części oka niewielkiego odbłasku światła; jeśli go dostrzeżesz, to znaczy, że fotograf zapewne użył dodatkowego ekranu, którego zadaniem było odbicie pewnej ilości światła w górę i doświetlenie oczu i twarzy modelki. Taka analiza to także ciekawa lekcja fotografii!

Blendy — kiedy używać srebrnych, a kiedy warto sięgnąć po białe?

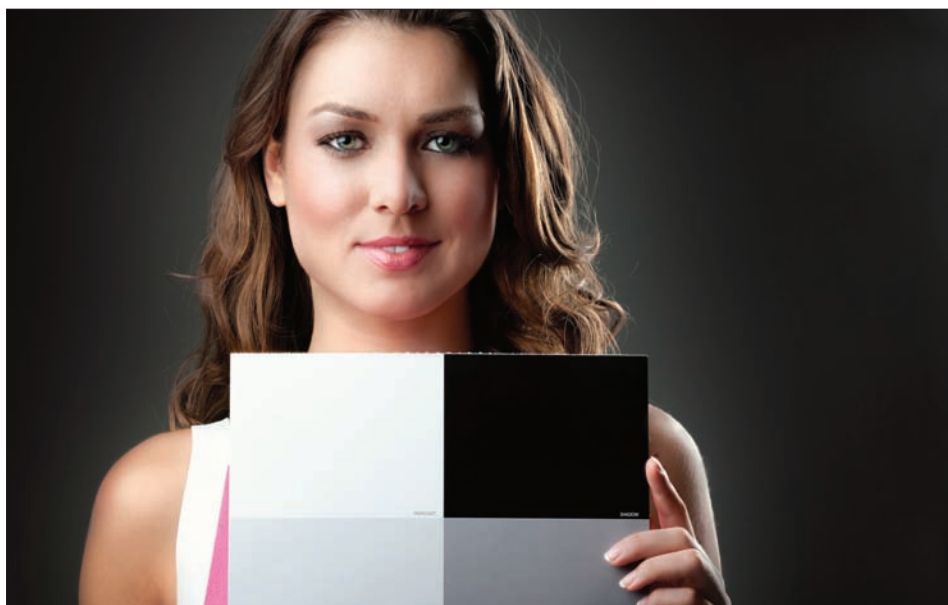


Blendy odbijające światło dostępne są w różnych kolorach, lecz najczęściej używa się białych, srebrnych i złotych (choć te ostatnie najczęściej przydają się w plenerze. Dodanie żółtego, ciepłego światła do neutralnego oświetlenia w studio rzadko kiedy sprawdza się w praktyce). Skupmy się więc na blendach w kolorze srebrnym i białym; w jakich sytuacjach warto je stosować? Oto garść ogólnych porad: srebrne pokrycia odbijają więcej światła, toteż można używać ich w sytuacji, gdy konieczne jest umieszczenie blendy z dala od fotografowanej osoby. Jeśli możesz pozwolić sobie na umieszczenie blendy tuż obok modela lub modelki, wówczas lepiej użyć pokrycia w kolorze białym, które jest subtelniejsze i odbija mniej światła (na stronie 245 znajdziesz zdjęcie wykonane na sesji z fotografii powyżej).

Zmniejszenie odbłasków światła w okularach

Jeśli fotografowana osoba nosi okulary, to bardzo trudno będzie Ci uniknąć odbicia softboksov i innych akcesoriów oświetleniowych w ich szklach. Takie odbicie jest jednak niepożądane, szczególnie jeśli w pewnym stopniu przysłania ono oczy sfotografowanej osoby. Jeśli zauważysz zbyt intensywne odbłaski światła od soczewek okularów, to spróbuj odsunąć główne światło nieco na bok, na tyle daleko, by zniknęły bez śladu (co wcale nie jest takie trudne, szczególnie jeśli będziesz przesuwiał softboks, nie wyłączając żarówki pilotującej lampy, której światło będzie odbijało się w okularach podobnie jak pełny błysk flesza). Pamiętaj jedynie o tym, że odbłask musi zniknąć nie z punktu widzenia softboksu, tylko z Twojego, w miejscu, w którym znajduje się aparat, toteż najlepszym wyjściem będzie „zatrudnienie” pomocnika, który podpowie Ci, jak daleko powinieneś przesunąć softboks, by pozbyć się niepożądanych odbić.

Kalibrowanie kolorystyki przy użyciu neutralnie szarej karty wzorcowej



©SCOTT KELBY

Jeśli zamierzasz edytować i przetwarzać wykonane zdjęcia przy użyciu programów takich jak Photoshop lub Photoshop Elements, pozwól, że zasugeruję Ci pewną sztuczkę, która sprawi, że korekcja kolorystyki fotografii stanie się absolutnie bezproblemowa i będzie przebiegać niemal automatycznie. Na czym polega ta sztuczka? To proste! Po skonfigurowaniu oświetlenia ustaw modelkę w odpowiednim miejscu i poproś ją o przytrzymanie niewielkiej karty wzorcowej z szachownicą składającą się z prostokątów w kolorze szarym, jasnoszarym, czarnym i białym (karta pokazana na przykładowym zdjęciu jest dodawana do książki *Fotografia cyfrowa. Edycja zdjęć*). Ustaw kadr w taki sposób, by cała karta była wyraźnie widoczna, zrób jedno próbne zdjęcie, a potem kontynuuj sesję już bez karty. Po otwarciu wykonanych fotografii w Photoshopie (lub w programie Photoshop Elements), wydaj polecenie *Levels (Poziomy)*, kliknij przycisk z szarym kropłomierzem znajdujący się w oknie dialogowym tego polecenia, a następnie kliknij szary prostokąt na karcie sfotografowanej na pierwszym zdjęciu. Następnie włącz czarny kropłomierz i kliknij prostokąt w kolorze czarnym, na koniec zaś kliknij białym kropłomierzem prostokąt w kolorze białym — to wszystko; zdjęcie powinno zostać wówczas elegancko skorygowane. Teraz możesz otworzyć dowolne zdjęcie wykonane przy takim samym oświetleniu i nacisnąć *Ctrl+Alt+L* (Mac OS: *Command+Option+L*), aby automatycznie skorygować je w taki sam sposób jak poprzednie. Tej samej karty wzorcowej można użyć do ustawiania balansu bieli fotografii RAW. Zdjęcie należy wówczas otworzyć w module Camera Raw Photoshopa (lub w trybie edycji obrazu w programie Photoshop Lightroom), włączyć narzędzie do korygowania balansu bieli, którego przycisk znajduje się na pasku narzędzi (lub w panelu z podstawowymi narzędziami korekcyjnymi programu Lightroom), a następnie kliknąć jasnoszarą próbkę. Gotowe! Ustawienia balansu bieli skorygowanego zdjęcia można następnie z łatwością przenieść do innych fotografii RAW — wystarczy je skopiować i wkleić do całej sekwencji zdjęć jednocześnie. To olbrzymia oszczędność czasu!

Unikaj równomiernego oświetlenia całej sylwetki



©SCOTT KELBY

Uwaga oglądającego zdjęcie w naturalny sposób kieruje się najpierw na te elementy kompozycji, które są najjaśniejsze lub najostrzejsze. Warto o tym pamiętać podczas ustawiania oświetlenia w studio lub w wyznaczonym miejscu (nawet jeśli „ustawianie” sprowadza się do skonfigurowania zwykłej, zewnętrznej lampy błyskowej), ponieważ równomierne oświetlenie całej sylwetki utrudnia zaakcentowanie najważniejszych elementów zdjęcia, czyli najczęściej twarzy modelki lub modela. W profesjonalnych, klasycznych portretach to właśnie twarz traktuje się ze szczególną atencją i oświetla się w atrakcyjny, przyciągający uwagę sposób, zaś pozostała część sylwetki oświetlana jest coraz słabszym światłem. Intensywność tłumienia światła w owych „mniej ważnych” partiach ciała zależy wyłącznie od Ciebie (jeśli chcesz, dolna część zdjęcia może być nawet zupełnie czarna); chodzi jedynie o to, by już przy pierwszym spojrzeniu na zdjęcie wiadomo było, która część kompozycji jest najistotniejsza. Jeden ze sposobów na regulowanie miejsca padania światła polega na odpowiednim ustawieniu lampy błyskowej, inny na zastosowaniu specjalnych siatek z tkaniny, które ułatwiają wymodelowanie strumienia światła, jeszcze inny — na osłonięciu niektórych fragmentów fotografowanej postaci. Ja najczęściej posługuję się niewielką kurtyną (jest to kawałek czarnej, grubej tkaniny o wymiarach 60×90 cm) i umieszczam ją tuż pod źródłem światła (zazwyczaj na wysięgniku) w taki sposób, by błysk wyemitowany przez lampę objął przede wszystkim twarz fotografowanej osoby. Staram się przy tym nie zasłaniać całego światła (chyba że zdecyduję się całkowicie przyciemnić dolną część portretu); wystarczy, że wytłumię je w pewnym stopniu. Jeśli przyjrzyś się zdjęciom portretowym wykonanym przez najlepszych fotografów, przekonasz się, że ten sposób oświetlania jest stosowany bardzo często, właśnie w celu skupienia uwagi oglądającego na określonym elemencie kompozycji i zbudowania odpowiedniego nastroju.

Różnica pomiędzy światłem głównym a wypełniającym



©SCOTT KELBY

Analizując różne przykłady zdjęć wykonanych przy użyciu kilku lamp błyskowych, zapewne niejednokrotnie spotkałeś się z pojęciem „światła głównego” (zwanego niekiedy „kluczowym”) oraz „światła wypełniającego” (czy też „dopełniającego”). Już spieszę z wyjaśnieniami: otóż, dowolna lampa błyskowa, która jest odpowiedzialna za oświetlenie większej części fotografowanego obiektu, to światło główne. Proste, prawda? Jeśli używasz drugiego źródła światła, które nie jest skierowane na tło ani na przykład na włosy modelki, a *ponadto* źródło to jest słabsze od głównego, to będzie to światło wypełniające. Światło wypełniające stosuje się zazwyczaj w celu delikatnego doświetlenia fotografowanej sceny. Przypuśćmy, że zamierzasz wykonać zdjęcie pokazujące modelkę lub modela z profilu. W takim przypadku kontrę, odpowiadającą za zaakcentowanie konturów sylwetki, najczęściej ustawia się z boku fotografowanej osoby, odrobinę za nią. Wówczas większość światła zdaje się docierać z za modela, zaś ta część twarzy, która jest skierowana w stronę aparatu, staje się nieco ciemniejsza. Co zrobić, jeśli wydaje się ona zbyt ciemna? W takim przypadku warto dodać kolejną lampę po tej samej stronie co lampa główna (ja umieściłbym ją, dla równowagi, dokładnie naprzeciw kontry) i zmniejszyć siłę jej błysku do minimum, tak by emitowane przez nią światło jedynie doświetlało scenę i wypełniało zbyt głębokie cienie (jeśli chcesz zobaczyć, jak wygląda konfiguracja oświetlenia dla zdjęcia powyżej, zajrzyj na stronę <http://www.kelbytraining.com/books/digphotogv3>). To wszystko. Różnica pomiędzy światłem głównym a wypełniającym jest naprawdę bardzo prosta.

Jak uniknąć czarnego paska świadczącego o problemach z synchronizacją lampy



©SCOTT KELBY

Jeśli fotografujesz w studio lub przy użyciu zewnętrznej lampy błyskowej i w pewnym momencie zauważasz, że na zdjęciach pojawił się czarny pasek albo gradient przesłaniający dolną część zdjęcia lub jeden z jego boków, to znaczy, że ustawiłeś zbyt krótki czas naświetlania, co uniemożliwia poprawną synchronizację migawki z błyskiem flesza. Ogólnie rzecz biorąc, czas synchronizacji z lampą błyskową (czyli najkrótszy czas otwarcia migawki, przy którym Twój aparat jest w stanie „zgrać” ekspozycję z błyskiem flesza) wynosi 1/200 lub 1/250 sekundy (w zależności od modelu i marki aparatu). Jeśli zauważysz ów przebrzydły, czarny pasek, to po prostu ustaw czas naświetlania na 1/250 sekundy lub więcej, aby pozbyć się problemu.